



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 136 (21 843) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 16.07.2026

76
lat

nowiny

ODESZLI

Zmarł Stanisław Wyżykowski, muzyk urodzony w Haczowie, skrzypek, lirnik, lutnik, który odtworzył lirę korbową w Polsce. „Mistrz z Haczowa”, laureat Nagrody Kolberga. – Str. 2

POD PARAGRAFEM

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski? – Str. 10

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Ponad 30 zagłodzonych psów odebrano właścicielowi

Zaniedbane zwierzęta wegetowały na posesji w gminie Cmolas. Sprawa trafiła do kolbuszowskiej prokuratury.

– Str. 6

Z naszych stron

Co dalej z budynkiem krytej pływalni w Przemyślu?

Kryta pływalnia przy ul. 22 Stycznia funkcjonowała 34 lata, do końca maja. Zastąpił ją „Wodny Świat” otwarty pod koniec czerwca.

– Str. 4

Cykl koncertów „Live in Rzeszów”

powraca na osiedla. Pierwszy już w piątek, na osiedlu Kotuli

– Str. 3

W Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie bez zmian i bez konkursu.

Jan Nowara zostaje na kolejną kadencję

– Str. 5



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Rzeszów

Pięć lat bezwzględego pozbawienia wolności dla „pożyczkodawcy”

Andrzej Płes

Prowadził niezarejestrowany biznes prywatnego udzielania pożyczek tym, którzy byli w desperacji i nie mieli innego źródła pozyskania pieniędzy. Niektórych „puścił z torbami”, niektórzy stracili firmy, poculi się oszukani i poskarżyli prokuraturze. W środę w Rzeszowie zapadł wyrok skazujący.

Oskarżonego Jarosława K. na sali sądowej nie było. Było dziesięcioro przez niego poszkodowanych. Przedsiębiorcę oskarżono o „naru-

szanie przepisów antylichwiarских”, doprowadzenie poszkodowanych do niekorzystnego rozporządzania mieniem i oszustwa sądowe. Będący „wprzymusowym położeniu” finansowym (określenie prokuratury) drobni przedsiębiorcy zwracali się do Jarosława K. z prośbą o pożyczkę, jej zabezpieczeniem były należące do nich nieruchomości. Umowy notarialne pożyczek były tak skonstruowane, że niespłacenie pożyczki w określonym terminie skutkowało przejęciem nieruchomości. Poszkodowani mieli otrzymywać w gotówce znacznie niższe kwoty niż te obiecanie w akcie notarialnym, co Ja-

rosław K. miał tłumaczyć „kosztami manipulacyjnymi”, a które w istocie stanowiły jego dodatkowy zysk.

Poszkodowani o procedurze zawiadomili rzeszowską prokuraturę rejonową, ale ta w 2016 r. sprawę umorzyła, uznając, że spór powinien być rozstrzygnięty na drodze cywilnej. Wspólnym staraniem kilku z nich, sprawa trafiła do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, tu skończyła się aktem oskarżenia. Ze zeznań poszkodowanych wynika, że w wielu przypadkach oskarżony robił wiele, żeby doprowadzić do sytuacji, by pożyczka nie została spłacona, co umożliwiał mu przejęcie

nieruchomości dłużnika, co zastrzegł sobie w akcie notarialnym pożyczki. W razie problemów kierował sprawę do sądu, domagając się spłaty sumy w takiej wysokości, jaka figurowała w akcie notarialnym. Biegli wykazali, że poszkodowani rzeczywiście otrzymywali w gotówce znacznie mniej, niż deklarował to akt notarialny, a Jarosław K. zwracał się do sądu o wydanie nakazu egzekucji sum z aktu notarialnego, który to nakaz otrzymywał, co później zostało to potraktowane przez prokuraturę jako próby oszustwa sądowego. ©©

Więcej na str. 6



XX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych

Polonusi z całego świata zjechali do Rzeszowa

Kinga Dereniowska

Rozpoczyna się XX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Weźmie w nim udział 27 zespołów z 8 krajów, z trzech kon-

tynentów. Najliczniej reprezentowana będzie Polonia z USA – 10 ekip i Kanady – 7. Będą także zespoły z Australii, Czech, Litwy, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji – w sumie 700 uczestników.

Festiwal rozpocznie barwny korowód ulicami Rzeszowa, a zakończy w poniedziałek, 20 lipca, koncert galowy z udziałem wszystkich zespołów.

– Str. 5

Rzeszów

Nie brakuje mieszkań dla studentów

Piotr Samolewicz

Właśnie zaczyna się szczyt poszukiwania mieszkań przez studentów, przede wszystkim I roku. Potrwa do początków września.

Średnia cena wynajmu za metr kwadratowy mieszkania w Rzeszowie wynosi 50 złotych. W przypadku mieszkania o powierzchni 30 metrów kwadratowych trzeba zapłacić średnio 1500 zł odstępnego, osobno czynsz.

Jeśli mieszkanie jest bliżej centrum i lepiej wykończone, to średnia cena metra kw. wynosi ok. 70 zł, w przypadku gorszej lokalizacji ok. 40 złotych.

– Str. 3

POLECAMY

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego koleje się opóźniają

16.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Maria, Marika, Bartłomiej i Andrzej
Telefon alarmowy: 112

BIZNES

Śmigłowce Firehawk z PZL Mielec do Czech

opr. red

W zakładach PZL Mielec rozpoczęła się produkcja pierwszych w Europie śmigłowców S-70 Firehawk. Dwie maszyny powstają dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Czeskiej.

Śmigłowce powstają w ramach partnerstwa z Ceska letecka servisni (CLS), spółką należącą do Helicopter Alliance, oraz amerykańską firmą United Rotorcraft.

Kontrakt realizowany jest przy wsparciu programu Komisji Europejskiej rescEU. Maszyny mają być wykorzystywane do szybkich misji gaśniczych w trudnych warunkach pogodowych, a także do niesienia pomocy sąsiednim państwom w czasie pożarów, powodzi czy trzęsień ziemi.

Każdy S-70 Firehawk zostanie wyposażony w zbiornik na wodę o pojemności 3785 litrów, chowany przewód poboru wody oraz dwa silniki. Konstrukcja pozwala również na re-

alizację misji w nocy przy użyciu noktowizji.

Za integrację specjalistycznego wyposażenia gaśniczego, dostosowanie maszyn do misji ratowniczych, szkolenie załóg oraz wsparcie eksploatacyjne odpowiada United Rotorcraft. Firma planuje w związku z tym rozszerzyć swoją działalność na terytorium Czech.

Jak poinformowano w komunikacie firmy Lockheed Martin, do której należy PZL Mielec, produkcja opiera się na europejskim łańcuchu dostaw. W fabryce w Mielcu przy montażu śmigłowców Black Hawk współpracuje ponad 1200 lokalnych dostawców, co pozwala na utrzymanie około 5000 miejsc pracy w UE.

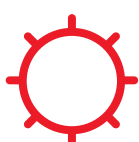
Prezes i dyrektor generalny PZL Mielec Janusz Zakrzęcki zaznaczył, że realizacja kontraktu dla Czech umacnia pozycję mieleckich zakładów jako kluczowego europejskiego ośrodka produkcyjnego. Podkreślił także rolę międzynarodowej współpracy w przeciwdziałaniu skutkom klęsk żywiołowych.

(huk/PAP)

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowiny”tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
29°C/18°Cjutro
29°C/18°C

n NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowicz
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA
PRESS
GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego
regulaminu.

ODESZLI

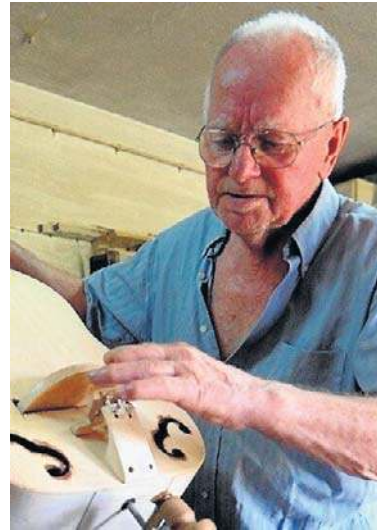
Zmarł Stanisław Wyżykowski. Ocalił od zapomnienia lirę korbową

Marcin Trzyna

Dotarli do nas smutne informacje. 14 lipca zmarł Stanisław Wyżykowski, muzyk urodzony w Haczowie, skrzypek, lirnik, lutnik, prekursor, który odtworzył lirę korbową w Polsce. „Mistrz z Haczowa”, laureat Nagrody Kolberga w 2023 roku.

Stanisław Wyżykowski dorastał w muzycznej rodzinie w Haczowie. Zainteresowanie lirą korbową towarzyszyło mu od dzieciństwa, jednak do jej rekonstrukcji przystąpił dopiero w latach 60. W 1967 roku wykonał pierwszą rekonstrukcję tego instrumentu, korzystając m.in. z doświadczeń zdobytych podczas naprawy ponad dwustuletniej liry znajdującej się w Muzeum w Krośnie.

Grały w „Ogniem i mieczem”
Z muzyką był związany od młodości. Po ukończeniu nauki gry na skrzypcach w Szkole Muzycznej w Krośnie grał w orkiestrze symfonicznej przy Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego. Później pracował m.in. w Krośnieńskich



FOT. ARCHIWUM

Stanisław Wyżykowski miał 99 lat

Hutach Szkła, gdzie współtworzył działalność kapeli ludowej „Stachy”, z którą koncertował w kraju i za granicą.

Po przejściu na emeryturę poświęcił się budowie instrumentów. Oprócz lir korbowych wykonał m.in. organistrum, lirę basową, skrzypce laskowe, bassetle, cymbały, kontrabasy, viole da gamba oraz psalterium. W swoim warsztacie odrestaurował również wiele znisz-

czonych historycznych instrumentów.

Instrumenty wykonane przez Stanisława Wyżykowskiego były prezentowane na wystawach muzealnych w różnych częściach Polski. Wykorzystano je także podczas premierowego pokazu filmu „Pan Tadeusz” oraz przy nagraniach ścieżek dźwiękowych do filmów „Ogniem i mieczem” i „Wrota Europy”.

Ważnym elementem jego działalności była także praca z młodymi muzykami i lutnikami. Przez lata przekazywał swoją wiedzę kolejnym pokoleniom, ucząc gry na skrzypcach i lirze korbowej oraz inspirując do pielęgnowania tradycji budowy instrumentów ludowych.

Za swoją działalność otrzymał liczne wyróżnienia, w tym Nagrodę im. Oskara Kolberga w 2023 roku, jedno z najważniejszych odznaczeń przyznawanych twórcom i popularyzatorom kultury ludowej w Polsce.

Informację o śmierci Stanisława Wyżykowskiego przekazał jego uczeń i kontynuator tradycji, Stanisław Nogaj.

©©

PRZEWORSK

Ratownicy medyczni będą w nowej bazie

opr. Klaudia Oronowicz-Chudzik

W Przeworsku planowana jest budowa nowej bazy dla Zespołów Ratownictwa Medycznego. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu ogłosiła przetarg na realizację inwestycji, która zostanie wykonana w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Baza powstanie po przebudowie i rozbudowie dawnej oczyszczalni

SP ZOZ przy ul. Szpitalnej. Obiekt, wybudowany w 1981 roku i od lat nieużytkowany, przejdzie gruntowną modernizację. Gotowa jest już koncepcja oraz program funkcjonalno-użytkowy przygotowany przez krakowską pracownię Vostok Design.

Po zakończeniu prac budynek będzie pełnił funkcję miejsca oczekiwania dla zespołów ratownictwa medycznego. Powstanie tam m.in. pięć garaży dla karettek, pokoje wypoczynkowe dla ratowników, po-

mieszczenia socjalne, sala konferencyjna, szatnie oraz zaplecze techniczne. Zaplanowano również pomieszczenia do dezynfekcji sprzętu i tzw. brudownik. Jedną z ważniejszych zmian będzie także utworzenie w piwnicy miejsca ukrycia kategorii U-1, przeznaczonego dla 30 osób. Modernizacja obejmie również teren wokół budynku. Przebudowany zostanie zjazd z drogi publicznej bezpośrednio do garaży. Cała inwestycja ma potrwać 18 miesięcy.

NASZ REGION

• **Plenerowy koncert** zespołu ARSO Ensemble w ogrodach Pałacu Lubomirskich w Rzeszowie, 18 lipca, godz.17

NIERUCHOMOŚCI

W Rzeszowie nie brakuje mieszkań dla studentów. Podaż przekracza popyt

Właśnie zaczyna się szczyt poszukiwania mieszkań przez studentów, przede wszystkim I roku. Potrwa do początków września

Piotr Samolewicz

Najpierw zapytaliśmy się o akademiki. - Na Uniwersytecie Rzeszowskim wniosek o przyznanie miejsca w Domu Studenckim należy złożyć do 5 sierpnia w Sekcji Toku Studiów i Innych Form Kształcenia Działu ds. Studenckich i Kształcenia Uniwersytetu Rzeszowskiego - mówi Dawid Micał, przewodniczący Samorządu Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego.

O przyznanie miejsca w DS może ubiegać się student UR lub osoba przyjęta na studia, których codzienny dojazd na uczelnię uniemożliwia lub w znacznym stopniu utrudnia studiowanie z uwagi na odległość miejsca zamieszkania.

UR ma 5 akademików, w których są 1963 miejsca. Ceny wahają się w zależności od akademika, rodzaju pokoju i czy posiada aneks kuchenny, od 560 zł do 1240 zł.

Bezpłatna baza mieszkań

Samorząd Studencki Politechniki Rzeszowskiej po raz kolejny uruchomił na swojej stronie bezpłatną bazę mieszkań dla studentów „Pokój dla żaka”. Zarówno zamieszczenie, jak i skorzystanie z oferty jest darmowe. W ubiegłych latach w bazie dostępne były oferty z całego Rzeszowa w cenie od 600



Dawid Micał, przewodniczący Samorządu Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego

do 3,2 tys. zł. Ogłoszeń jest na razie niewiele, ale jak słyszymy od przedstawicielki samorządu, w ciągu dwóch tygodni powinno ich przybyć.

Właśnie zaczyna się szczyt poszukiwania mieszkań przez studentów, przede wszystkim tych, którzy dostali się na I rok. Potrwa do początków września.

Pracownik biura Twój Agent Nieruchomości Oddział Rzeszów, mówi, że w tym roku studentom będzie łatwiej znaleźć mieszkanie

w Rzeszowie, bo podaż przekracza popyt.

- Na rynku jest trochę więcej mieszkań. Ceny nie są tak wyśrubowane. Jedne mieszkania stoją, inne szybciej znajdują klientów. Studenci zawsze wybierali tańsze mieszkania, bardziej zużyte, niekoniecznie na najwyższym poziomie wykończenia. Chociaż teraz rodzice decydują się na coraz ładniejsze i coraz droższe mieszkania dla swoich dzieci - mówi agent.

Średnio 50 zł za metr kwadratowy

Średnia cena za metr kwadratowy mieszkania w Rzeszowie wynosi 50 zł. W przypadku mieszkania 30 m kw. trzeba zapłacić średnio 1500 zł odstępnego, osobno czynsz. Jeśli mieszkanie jest bliżej centrum i lepiej wykończone, to średnia cena metra kw. wynosi ok. 70 zł, w przypadku gorszej lokalizacji ok. 40 zł.

Nikola studiuje na II roku biotechnologii UR. Szuka z koleżanką dwupokojowego mieszkania. Zależy im na dobrych warunkach i na tym, by każda miała osobny pokój. Chcą się zmieścić do 1300 zł za osobę. - To nie jest mało. W poprzednim roku płaciłam 1100 zł za pokój - mówi.

Ocenia, że w Rzeszowie jest duża podaż mieszkań dla studentów, o różnym standardzie i w różnym budownictwie. Przy wyborze mieszkania ważny jest dojazd na uczelnię i do wielu punktów miasta.

Po wynajmie mieszkań widać zmiany ekonomiczno-obyczajowe, jakie zaszły w naszym społeczeństwie. Wielu pytanych przez nas studentów przyznało, że ma już swoje mieszkania kupione przez rodziców oraz że będą w nich mieszkać ze swoimi sympatiami.

© P

KRÓTKO

W plenerze

„Live in Rzeszów” wraca na osiedla

Rzeszowski Dom Kultury powraca z kolejną odsłoną wakacyjnego cyklu koncertów kameralnych „Live in Rzeszów”. Wystarczy wygodnie usiąść, wsłuchać się w dźwięki i pozwolić, by letnie wieczory wypełniły się znakomitą muzyką. Wstęp na koncerty jest bezpłatny. Każde wydarzenie to niepowtarzalna atmosfera, ciekawi artyści i repertuar, który pozwoli odkrywać różne światy muzyczne - od klasyki, przez rock i pop, aż po nowoczesną elektronikę.

17 lipca (piątek), godz. 20, os. Kotuli - teren zielony przy ul. Odrzykońskiej, koncert zespołu Syndrom Wojtuś Pan,

18 lipca (sobota), godz. 20, os. Staromieście - parking RDK filia Staromieście (ul. Staromiejska 43a), DJ set: MY.SIS x PRECYZJA - Immersive Space,

19 lipca (niedziela), godz. 19, os. Słocina - park im. Szafera (ul. Powstańców Śląskich 2) - Harmonia Sztuk - Kwartet Smyczkowy Anima to i wystawa Gabrieli Kuśnier, 25 lipca (sobota), godz. 20, os. Budziwój - teren przy RDK filia Country (ul. Herbowa 3), koncert kameralny Laury Gortat.

opr. baj

Rzeszów

Letnie Ogrody Literackie

Gościem plenerowego spotkania w Parku Jedności Polonii z Maciejem będzie Tomasz Sekielski - dziennikarz, reżyser, prozaik. 19 lipca, godz. 16, wstęp wolny. W przypadku deszczu spotkanie odbędzie się w bibliotece przy ulicy Sokoła 13.

opr. baj

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



JAROSŁAW

Policjanci ruszyli na ratunek... żółwiowi

opr. Koch

Nietypową interwencję mają za sobą policjanci z Jarosławia. Dzięki szybkiej reakcji świadka oraz funkcjonariuszy zwierzę trafiło pod opiekę weterynarza.

Do zdarzenia doszło po godzinie 22. Dyżurny otrzymał informację od świadka o żółwiu, który najprawdopodobniej został poszkodowany w zdarzeniu drogowym. Na miejsce skierowano patrol Wydziału Patrolovo-Interwencyjnego. Policjanci bezpiecznie zabrali rannego żółwia z jezdni i przewieźli do jarosławskiej ko-

mendy. Następnie zwierzę zostało przekazane pracownikowi lecznicy weterynaryjnej, gdzie otrzymało pomoc. Policja przypomina, że widząc ranne lub zagrożone zwierzę, warto jak najszybciej powiadomić odpowiednie służby. Dzięki temu zwierzę ma większą szansę na pomoc i powrót do zdrowia.



FOT. POLICJA

Ranny żółw trafił do weterynarza, gdzie otrzymał fachową pomoc

PRAWO

W Rzeszowie Tadżyk spowodował po pijanemu wypadek. Zginął jego rodak

Akt oskarżenia w tej sprawie prokuratura skierowała do sądu. Mężczyźnie grozi do 28 lat więzienia.

opr. baj

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, której podlega prokuratura rejonowa, prok. Krzysztof Ciechanowski informuje, że chodzi o wypadek z 30 listopada 2025 r. na ul. Langiewicza. Tego wieczoru 21-letni Rustambek S., obywatel Tadżykistanu, wraz z dwoma rodakami pił alkohol, a następnie wszyscy trzej udali się na przejażdżkę Mercedesem.

Za kierownicą siedział oskarżony. Ok. godz. 23, jadąc ul. Langiewicza w kierunku Al. Witosa, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na chodnik i uderzył w drzewo. - W wyniku zdarzenia pasażer Daler S. poniósł śmierć na miejscu na skutek rozległych obrażeń wielonarządowych. Drugi pasażer, Hofiz S., doznał ciężkich obrażeń ciała stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu. Kierujący również odniósł obrażenia i został przewieziony do szpitala - powiedział prok. Ciechanowski.



FOT. ARCHIWUM

Do 28 lat pozbawienia wolności grozi obywatelowi Tadżykistanu za spowodowanie wypadku, w którym zginął jego rodak, a drugi doznał ciężkich obrażeń

Dodał, że przeprowadzone badania wykazały, że w chwili zdarzenia Rustambek S. miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Ponadto, jak wynika z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, bezpośrednio przed wypadkiem samochód jechał z prędkością nie mniejszą niż 71 km/h przy obowiązującym na tym odcinku ograniczeniu do 50 km/h.

Zgromadzony materiał dowodowy, w tym opinie biegłych, analiza zapisu monitoringu oraz zeznania świadków wskazują, że bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego, który prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości, z nadmierną prędkością niedostosowaną do panują-

cych warunków atmosferycznych i drogowych - przekazał prok. Ciechanowski.

Oskarżony przyznał się jedynie do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, ale nie przyznał się do spowodowania wypadku. Twierdził, że utrata panowania nad pojazdem była skutkiem szarpnięcia kierownicy przez pasażera. Jednak biegły zaprzeczył takiej wersji. - Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że przebieg zdarzenia nie potwierdza takiego mechanizmu powstania wypadku, a zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że zachowanie pasażera miało wpływ na utratę kontroli nad pojazdem - poinformował prokurator.

Rustambek S. odpowie też za to, że starając się w 2023 r. o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy w Polsce, przedłożył nierzetelne zaświadczenie o środkach finansowych zgromadzonych na rachunku bankowym.

Tadżyk pożyczył na chwilę pieniądze od kolegi i wpłacił na swój rachunek. Dzięki temu otrzymał zezwolenie na pobyt czasowy w Polsce.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Prok. Ciechanowski poinformował, że za zarzucane Rustambekowi S. przestępstwa grozi kara łączna do 28 lat pozbawienia wolności.

Rustambek S. nie był dotychczas karany. (api/PAP)

Koledze **Markowi Demusowi**
wyraży współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składają
dyrekcja i pracownicy Oddziału Okręgowego
Narodowego Banku Polskiego w Rzeszowie

0011555357

Prezesowi Zarządu Oddziału Podkarpackiego SKWP
Andrzejowi Karpiakowi
wyraży szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd i Pracownicy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce
Oddziału Podkarpackiego w Rzeszowie

0011555398

Najszczerze kondolencje i wyrazy współczucia
dla Prezesa Regionalnego Oddziału PIBR

Andrzeja Karpiaka
z powodu śmierci

Mamy

składa Rada oraz Koleżanki i Koledzy z Regionalnego
Oddziału Polskiej Izby Biegłych Rewidentów w Rzeszowie

0011555402

REKLAMA

0011546868



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biurowo czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

PRZEMYSŁ

Co dalej z budynkiem krytej pływalni?

Norbert Ziętał

Kryta pływalnia przy ul. 22 Stycznia funkcjonowała 34 lata, do końca maja. Budynek nie zostanie wyburzony, ale nadal nie wiadomo, co w nim będzie.

- W związku z pytaniami od mieszkańców, dotyczącymi krytej pływalni, skierowałem do prezydenta Przemysła pytania o dalsze losy

budynku, w którym się znajdowała - mówi Maciej Kamiński, miejski radny.

- Nie przewidujemy użytkowania obiektu przy ul. 22 Stycznia 8 w dotychczasowej formie, to znaczy, że nie będzie pełnił funkcji basenu. Nie przewidujemy także jego dzierżawy lub oddania w innej formie do prowadzenia przez inny podmiot - odpowiada Bartłomiej Barszczak, zastępca prezydenta Przemysła.

Jak zaznacza, badane są możliwości techniczne i adaptacyjne nadania mu nowej funkcji, dlatego za wcześniej jest, aby przesądzać jego ostateczne przeznaczenie, przynajmniej jeżeli chodzi o jego część nadziemną. - Część podziemna jest planowana do adaptacji na ukrycie kategorii U2, w rozumieniu Ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Złożony został już wniosek do urzędu wojewódzkiego o przyznanie

dotacji celowej na realizację zadań zleconych w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, z przeznaczeniem na opracowanie projektu budowlanego.

Co będzie w części nadziemnej? Na razie nikt oficjalnie nie deklaruje celu. Nieoficjalnie mówi się o staraniach o uruchomienie strzelnicy. Takiego obiektu, dostępnego dla wszystkich, w Przemyslu brakuje. ©©

KULTURA

Polonusi z całego świata zjechali do Rzeszowa

W miasteczku studenckim Politechniki Rzeszowskiej od środy słysząc wiele różnych języków. Nie są to jednak studenci z wymiany, ale członkowie zespołów polonijnych z całego świata

Kinga Dereniowska

Zespoły polonijne już w weekend roztańczą całe Podkarpacie, a w poniedziałek zaprezentują swoje umiejętności na koncercie galowym.

Yessica Króźel jest na festiwalu zespołów polonijnych po raz pierwszy. Przyleciała do Polski z Houston w Teksasie. Tańczy od małego, a 16 lat temu założyła w swoim mieście zespół taneczny „Wawel”, który do tej pory prowadzi. Świetnie mówi po polsku, choć słysząc charakterystyczne zaciąganie. - Na razie jest cichutko, bo wszyscy się dopiero zjeżdżają. Ale później to będzie się działo - śmieje się Yessica Króźel.

Do występów podczas festiwalu przygotowywała swoją grupę ponad rok. Skupiła się na tańcach podhalańskich. Na koncercie zapowiada Texas swing i dużo podrzucania w górę.

Po raz szósty na festiwal przyjechał zespół „Cracovia” z London w kanadyjskiej prowincji Ontario.

- Zawsze gdy stąd wyjeżdżamy, już myślimy o tym, kiedy tu wrócimy - mówi Grażyna Radek, kierowniczka zespołu.

Na koncercie galowym zespół „Cracovia” zatańczy krakowiaka.

Piotr Kowalski, dyrektor XX Światowego Festiwalu Polonijnych



Janusz Chojewski jest dyrektorem artystycznym, reżyserem i głównym choreografem koncertu galowego

Zespołów Folklorystycznych wylicza, że w tym roku w imprezie weźmie udział 27 zespołów z ośmiu krajów. W sumie organizatorzy doliczyli się ponad 700 artystów polonijnych. - Przez tydzień będą gościć w Rzeszowie oraz miastach i gminach województwa podkarpackiego. Będą ćwiczyć, bawić się, a przede wszystkim pokażą swoje umiejętności naszej publiczności - mówi Piotr Kowalski.

Wśród festiwalowych weteranów jest zespół „Wesoły Lud” z Chicago, który na festiwal przyjechał po raz 17.

Korowód i koncerty

Festiwal trwa od środy, ale zespoły polonijne w akcji zobaczymy dopiero od piątku. To właśnie wtedy centrum Rzeszowa stanie się kolorowe i światowe, bo na ulicach zaprezentują się zespoły polonijne w swoich strojach.

Korowód, który przejdzie na rzeszowski Rynek, rozpocznie się o godz. 17.

W sobotę i niedzielę będą trwały bezpłatne koncerty festiwalowe w Rzeszowie oraz na terenie całego województwa m.in. w Mielcu, Stalowej Woli, Ropczycach czy Iwonie-Zdroju. W sumie zaplanowano aż 25 koncertów. - Myślę, że każdemu uda

się choć w jednym uczestniczyć - zaznacza dyrektor festiwalu.

„Przez świat do Rzeszowa”

Punktem kulminacyjnym będzie koncert galowy „Przez świat do Rzeszowa”. Odbędzie się 20 lipca o godz. 19 w rzeszowskiej Hali Podpromie.

Organizatorzy mają niełatwe zadanie, ponieważ na jednym koncercie muszą zaprezentować aż 700 artystów, - Zespołów jest więcej niż w poprzedniej edycji, a koncert jest zaplanowany tylko jeden. Chcemy, aby wszystkie zespoły się pokazały i jednocześnie powiedzieć tym wydarzeniem coś wyjątkowego - opowiada Janusz Chojewski, dyrektor artystyczny, reżyser i główny choreograf koncertu galowego.

I zdradza, że niektóre zespoły tak bardzo chciały się wyróżnić, że przygotowały specjalne utwory i choreografię na poniedziałkowy występ.

- Zespoły są wspaniałe i dadzą sporo emocji naszej publiczności - zapowiada Janusz Chojewski.

Radio Rzeszów z okazji jubileuszu festiwalu udostępniło na swojej stronie internetowej archiwalne nagrania kapel, które towarzyszyły zespołom podczas poprzednich edycji wydarzenia.

©P

TEATR

Jan Nowara zostaje na kolejną kadencję

Kinga Dereniowska

Zarząd województwa ponownie postanowił powołać Jana Nowarę na stanowisko dyrektora Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie.

Przypomnijmy, że kadencja obecnego dyrektora Jana Nowary kończy się 31 sierpnia. Jak ustaliliśmy, wygląda na to, że pozostanie on na stanowisku na kolejne trzy lata.

Trzy lata temu obecny dyrektor musiał wystartować w konkursie. - Zarząd województwa podkarpackiego postanowił powołać ponownie pana Jana Nowarę na stanowisko dyrektora teatru bez przeprowadzania konkursu na okres trzech kolejnych sezonów artystycznych - informuje Adrian Biernacki, rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego.

Zarząd skorzystał z przepisu Ustawy o organizowaniu i pro-

wadzeniu działalności kulturalnej. Jednak w takim przypadku, gdy na to samo stanowisko zarząd chce powołać tę samą osobę, wymagane są opinie: ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, związków zawodowych działających w instytucji oraz stowarzyszeń zawodowych i twórczych. Jak przekazuje Adrian Biernacki, opinie te zostały użyte.

- W chwili obecnej procedowana jest umowa w sprawie warunków organizacyjno-finansowych działalności Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie oraz program jego działania, która musi zostać podpisana przed powołaniem na stanowisko dyrektora - przekazuje Adrian Biernacki.

Jan Nowara rzeszowskim teatrem zarządza od 2014 roku. W latach 1998-2001 kierował Teatrem im. Bogusławskiego w Kaliszu, a w latach 2007-2012 był dyrektorem TVP Opole.

©P



Jan Nowara, dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545649



REGION

Ponad 30 psów odebrano właścicielowi z posesji w miejscowości Jagodnik w gminie Cmolas

Po interwencji Inspekcji Weterynaryjnej, policji i samorządu sprawa została skierowana do Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej, która będzie wyjaśniać, czy doszło do przestępstwa znęcania się nad zwierzętami

Wojciech Tatar

Zwierzęta przebywały w skrajnie złych warunkach, a ich stan wskazywał na poważne zaniedbania.

Pierwsze informacje o niepokojącej sytuacji służby otrzymały w niedzielny wieczór. Jak relacjonuje Marek Olszowy, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kolbuszowej, działania rozpoczęły się natychmiast po zgłoszeniu.

Rażące zaniedbania

- O zgłoszeniu dowiedziałem się w niedzielę o godzinie 19.34. Po około pół godzinie byłem już na miejscu. Inspekcja Weterynaryjna rozpoczęła działania od razu po otrzymaniu informacji. Stwierdziłem rażące zaniedbania, dlatego nie było zwłoki. Jeszcze rano



Psy były w bardzo złym stanie

przekazaliśmy do prokuratury całą dokumentację, czyli zdjęcia, protokoły i pozostałe materiały. Złożyliśmy także zawiadomienie o możliwości popełnienia prze-

stępstwa do Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej. Teraz to prokuratura będzie wyjaśniać wszystkie okoliczności sprawy - opowiada Marek Olszowy.

Na miejscu od początku obecni byli również przedstawiciele Urzędu Gminy Cmolas. Zastępca wójta Marian Posłuszny podkreśla, że samorząd od chwili otrzymania informacji współpracował z Inspekcją Weterynaryjną i policją.

- O sprawie dowiedziałem się w niedzielę wieczorem i niemal od razu pojechałem na miejsce. Pani wójt rozpoczęła działania zgodnie z procedurami, przygotowana została decyzja administracyjna, a wszystkie służby współpracowały przy zabezpieczeniu zwierząt. Procedury ruszyły jeszcze w niedzielę i od początku były prowadzone bardzo sprawnie - powiedział nam Marian Posłuszny.

Szczeniaki mają nowy dom

Zastępca wójta podkreśla, że utrzymanie tak dużej liczby psów w jednym miejscu często prowadzi

do dramatycznych sytuacji. - Kiedy zwierząt jest tak dużo, niestety często dochodzi do podobnych przypadków. Najważniejsze było jak najszybsze zapewnienie psom bezpieczeństwa i rozpoczęcie odpowiednich procedur. Na obecną chwilę 19 psów znalazło już nowe miejsca. Szczeniaki trafiły do prywatnych osób, zaś dorosłe psy do okolicznych schronisk. Szukamy jeszcze miejsca dla 11 zwierząt - mówił we wtorkowe popołudnie zastępca wójta gminy Cmolas.

Obecnie wszystkie 31 psów zostało odebranych właścicielowi i objętych opieką.

Dalsze działania w tej sprawie podejmie Prokuratura Rejonowa w Kolbuszowej, która ma ustalić, czy właściciel dopuścił się znęcania nad zwierzętami.

©©

RZESZÓW

Pięć lat bezwzględego pozbawienia wolności dla „pożyczkodawcy”

Andrzej Płes

Od początku procesu w 2018 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie II Wydział Karny przeprowadził ok. 50 rozpraw, przesłuchał świadków, powołał biegłych, by wydać wyrok skazujący.

Wyrok to łącznie pięć lat bezwzględego pozbawienia wolności, kary grzywny i w sumie prawie 300 tys. zł nawiązki dla pokrzywdzonych. - Oskarżony działał z pełną świadomością - oceniał w uzasadnieniu sędzia Mariusz Sztorc. - Wiedział, że każda z tych osób znajduje się w trudnym położeniu, nie mieli doświadczenia w zakresie zaciągania zobowiązań w takiej szczególnej konstrukcji,

którą narzucił im oskarżony. Postępowanie dowodowe wykazało, że celem oskarżonego było nie tyle uzyskanie zysku z operacji, ale pozyskanie nieruchomości tych osób. Poprzez pomniejszanie kwot wypłacanych oraz lichwiarskie odsetki oskarżony doprowadzał pokrzywdzonych do niemożności wywiązania się ze zobowiązań, o czym oskarżony z góry wiedział.

Z wyrokiem nie zgadza się obrońca Jarosława K., określając go jako „szokujący”.

- Uważam, że są podstawy do uniewinnienia - komentował po rozprawie mecenas Sławomir Pawłowski. - Będziemy składać apelację, nie wyobrażam sobie, by mogło być inaczej.

Część z poszkodowanych opuściła salę sądową z satysfakcją, niektórzy oczekiwali wyższego wymiaru kary.

- Domagałam się 10 lat więzienia, wyrok pięcioletni uważam za zbyt niski, będę składać apelację - zapowiadała Krystyna Murjas, która - jak mówi - w wyniku interesów z Jarosławem K. straciła zakład przetwórstwa rybnego i kontrakty na milion euro.

Wyrok jest nieprawomocny. Sprawa zapewne trafi po apelacjach do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Poszkodowani liczą na to, że tam zapadnie prawomocny wyrok, który ułatwi odzyskanie od Jarosława K. ich strat finansowych już w sądzie cywilnym. ©©

JAROSŁAW

Nowy miejski żłobek za ponad 7 mln zł przyjmie 96 dzieci

opr. Klaudia Oronowicz-Chudzik

Budowa miejskiego żłobka przy Alei im. płk. Wojciecha Szczepańskiego w Jarosławiu zbliża się do końca. Inwestycja weszła w fazę prac wykonawczych, a większość najważniejszych robót została już wykonana.

Zakończono montaż stolarki okiennej i drzwiowej oraz główne prace elewacyjne. Do wykonania fasady pozostało jedynie wykonanie docelowej warstwy cokołu. Wewnątrz budynku ukończono już prace glazurnicze na ścianach i podłogach, a w salach żłobkowych oraz ciągach komunikacyjnych przygotowano podłoże pod montaż wykładzin.

Równolegle prowadzone są prace wokół obiektu. Trwa układanie kostki brukowej, kończy się budowa schodów, montowane jest ogrodzenie, wzdłuż ul. Bandurskiego zaplanowano nasadzenie 40 drzew.

Nowy żłobek będzie mógł przyjmować 96 dzieci. Powstaje w sąsiedztwie dużego parku i Miejskiego Przedszkola nr 12. Wartość inwestycji wynosi 7,15 mln zł, z czego prawie 6,8 mln zł stanowi dofinansowanie z programu „Aktywny Maluch 2022-2029”.

Miasto zapowiada, że informacje dotyczące terminu otwarcia placówki oraz rozpoczęcia zapisów zostaną podane po zakończeniu prac budowlanych i dopełnieniu wymaganych formalności.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011554915



FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżuruwało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom



FOT. ADRIAN GRZYK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywa-

lek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji

w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokura-

tor regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulga obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Zulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Zulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulga nie obejmuje m.in. przychodów:

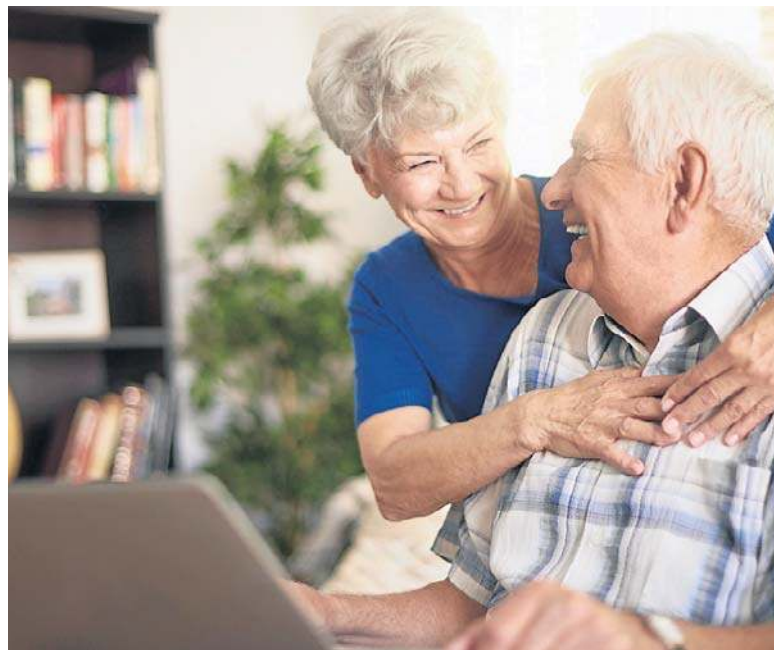
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulga PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulga PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Zulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Zulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©P

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafi na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©@

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,

- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©@

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. *histoire romatique*. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasililiśmy powstańcze szeregi. (...) Jakis czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiliśmy studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnym przeciwnikiem. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestawiam zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jednego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóż (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszer. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Peplowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryżu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszerę wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



**Więc jak to było
naprawdę?**

Monika i Mirosław Bresio wie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba”, wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



**Bestie szczerzące kły
w leśnej gęstwinie...**

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczyna ją ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

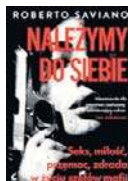
Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Dziwne morderstwo
w Zielonej Górze**

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczko podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno”, z serii „Komisarz Igor Brudny”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



**Gangster
ze złamanym sercem**

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorri krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł



**Policja, Kościół,
a nawet... mafia**

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna się prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Ktoś, kto nie cofnie się
przed niczym...**

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem”

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanek terrorizował Augustów i okolice. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięcia po alkoholu.

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyźni po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros”. I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czterosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanek (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawo-



Restauracja „Albatros” na początku lat 60., rozslawiona potem piosenką „Beata” Janusza Laskowskiego

dowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyródniacza z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i piciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros”, a tam czekali już Dąbrowski i Wołyńiec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane

do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerwębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niedzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni” odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W”. Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W” KW MO działała Grupa „W” w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska,



W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano”, zaś podejrzane konfiskowano

pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny”. Za to,

że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami” – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślakowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślaków i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tymczasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Greenfield). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotografowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vincenta. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w dramatycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa miliardera Nerio Wincha. Wszyscy jego wspólnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą kobiety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korporacji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.

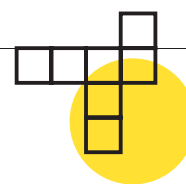


G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.



HOROSKOP

- 1) autobus do przewożenia uczniów,
- 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
- 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 4) stan w USA z Columbus,
- 5) ostrze włóchni lub strzały,
- 6) pozostałość po rzęsimym deszczu,
- 7) wydzielony obszar, zona,
- 8) miejsce pracy Hefajstosa,

[illegible]

11) kartka wrzucana do urny,
13) czas wolny od zajęć,
16) ostatni przystanek tramwaju,
19) słoneczny lub kwarcowy,
20) niewinny romans, miłośćka,
22) rzeka w środkowej części
Podola,
24) leczą przystawiane do pleców,
25) Janusz Korwin ..., były
europoseł,
26) odprowadzana przy ołtarzu,

- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Władimira Nabokowa,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B
O	A	N	D	R	O	N	K	I	B	I	S
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	O	C	
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	C	
D	A	N	T	E	I	Z	U	B	R	G	O
C	K	O	M	A	S	A	N	A	W	D	
S	Z	U	B	A	E	N	T	A	N	A	D
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	I
K	L	C	Z						B	O	K
O	D		D						I	B	E
L	K	A	N	I					K	S	I
S	I	S							O	N	H
K	I	R	G	I	Z				U	A	D
A	E	E							T	Y	R
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostry zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna marchew
mankament zbiorcza na dachu				teoretyk sztuki				
			pleciony z wikliny			Rzym dla Włocha		
Stanek, piosenkarka			... Boznańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony		frontowy wykop	drewniany but	
olsztyńska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schindler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedostatek				kulszowa dolegliwość		... Russell, aktor z USA		
			afrykańska antylopa		domek szlachcica			
łódź rozbitka				papuga z Nowej Zelandii		klejona lepikiem		

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR.

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy
przed Tobą nowe drzwi. Ho-
rooskop na dziś radzi zaufać
zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie
rezultaty. Horoskop dzienny
na czwartek to wskazówka, by
znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wy-
zwania. Horoskop dzienny
wroży, że entuzjazm pomoże
Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie
ludzi. Horoskop na dziś radzi
wykorzystać okazję do reali-
zacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwile dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj
innych. Horoskop dzienny
na czwartek wróży, że wieczór
sprzyja rozmowom.

NASZE SPRAWY

Psychologowie: Młodzi ludzie coraz częściej nie rozpoznają przemocy

opr. baj

Psychologowie Fundacji PRO-FIL, którzy w pierwszym półroczu przeprowadzili zajęcia dla 8703 uczniów na Podkarpaciu, alarmują, że młodzi coraz częściej nie rozpoznają przemocy psychicznej i słownej. Zwracają też uwagę na normalizację wykluczenia w internecie.

Psychologowie zwracają uwagę, że młodzi ludzie bez trudu rozpoznają przemoc fizyczną, ale coraz częściej mają problem z identyfikacją przemocy psychicznej, słownej i zachowań naruszających granice. W ich ocenie niepokojącym zjawiskiem jest również traktowanie wykluczenia w mediach społecznościowych jako naturalnego elementu relacji rówieśniczych.

W pierwszym półroczu dziewięcioosobowy zespół psychologów Fundacji PRO-FIL dotarł do 8703 dzieci i młodzieży z 487 klas w całym województwie podkarpackim. Warsztaty objęły również 94 nauczycieli i 271 rodziców, a większość z nich przeprowadzono w ramach programu Centrum Pomocy Dzieciom w Rzeszowie.

Z obserwacji specjalistów wynika, że uczniowie bez większych problemów identyfikują przemoc fizyczną, natomiast znacznie trudniej rozpoznają przemoc psy-



Psychologowie zwracają uwagę, że młodzi ludzie coraz częściej mają problem z identyfikacją przemocy psychicznej, słownej i zachowań naruszających granice

chiczną, ekonomiczną oraz naruszanie granic w relacjach rówieśniczych.

„To był tylko żart”

Często nie odróżniają też konfliktu od przemocy. Psychologowie zwracają uwagę, że wyzwiska, obraźliwe komentarze czy publiczne ośmieszanie bywają przez młodzież traktowane jako zwyczajny element komunikacji.

- Zaskakuje nas, jak często młodzi ludzie mówią: „to był tylko żart”. W trakcie warsztatów okazuje się, że za tym „żartem” kryje się wy-

śmiewanie, poniżanie czy naruszanie granic drugiej osoby. Wielu uczniów dopiero podczas rozmowy zaczyna dostrzegać, że przemoc nie zawsze zostawia widoczne ślady, ale bardzo często pozostawia ślady w emocjach, poczuciu własnej wartości i relacjach z innymi – powiedziała psycholog Fundacji PRO-FIL Marika Malisiewicz.

Według psychologów coraz częściej pojawiają się również pytania dotyczące przemocy seksualnej, zgody i granic w relacjach oraz bezpieczeństwa w internecie. Młodzież nie zawsze dostrzega, że naruszanie

granic może przybierać formę seksualnych komentarzy, publikowania treści bez zgody czy niechcianych zachowań w przestrzeni cyfrowej.

Specjaliści podkreślają, że wykluczenie rówieśnicze w dużej mierze przeniosło się do mediów społecznościowych. Usuwanie z grup klasowych, pomijanie w internetowych rozmowach czy celowe ignorowanie wiadomości, wielu nastolatków traktuje jako codzienność, a nie przejaw przemocy.

- Dla wielu nastolatków usunięcie z grupy klasowej, pomijanie w in-

ternetowych rozmowach czy celowe ignorowanie wiadomości wydaje się czymś zwyczajnym. Dopiero kiedy zaczynamy o tym rozmawiać, młodzi ludzie zauważają, że wykluczenie również może być formą przemocy i mieć bardzo realny wpływ na poczucie bezpieczeństwa oraz przynależności – podkreślił psycholog Fundacji PRO-FIL Przemysław Chrusciel.

Gotowość do rozmowy

Z obserwacji fundacji wynika także, że podczas warsztatów coraz częściej poruszane są tematy zdrowia psychicznego, samookaleczeń i sposobów szukania pomocy. Psychologowie oceniają jednak, że młodzi ludzie wykazują coraz większą gotowość do rozmowy o własnych problemach i lepiej orientują się, gdzie mogą uzyskać wsparcie.

- Najbardziej zapamiętuję momenty, kiedy po zakończeniu warsztatów uczniowie podchodzą jeszcze na chwilę, żeby dopytać o coś, co ich poruszyło, upewnić się, czy dobrze rozumieją daną sytuację albo po prostu powiedzieć, że ten temat dotyczy również ich. To pokazuje, jak bardzo dzieci i młodzież potrzebują uważnych dorosłych, z którymi mogą bezpiecznie porozmawiać – powiedziała psycholog Fundacji PRO-FIL Małgorzata Dąbal-Krajewska.

Fundacja PRO-FIL od dziesięciu lat prowadzi na Podkarpaciu działania na rzecz dzieci doświadczających przemocy. Jednym z ich elementów jest Centrum Pomocy Dzieciom w Rzeszowie, które zapewnia bezpłatną pomoc psychologiczną, terapeutyczną i prawną dzieciom oraz ich opiekunom.

(al/PAP)

DROBNE

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę 23 ar, Rzeszów, Ul.

Pogwizdowska 109, tel. 507 566 405

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554708

**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700
AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

0011555259

AUTOREKLAMA

OBWIESZCZENIE z dnia 16.07.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA RZESZOWSKI

zawiadamia o wydaniu decyzji

nr 12/2026, z dnia 7.07.2026 r., znak: AB.6740.15.5.2026

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 108763 w miejscowości Świlcza wraz z niezbędną infrastrukturą”, na rzecz Wójta Gminy Świlcza, 36-072 Świlcza 168, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Daniela Kargol.

Z treścią ww. decyzji strony lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15, w dniach pracy Urzędu - po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: <http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl>.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Decyzję uznaje się za doręczoną po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA

0011555181

INFORMACJA

Wójt Gminy Dębowiec
informuje,

że w dniu 14.07.2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dębowcu został wywieszony wykaz dotyczący sprzedaży następujących działek: nr 603 i 607 położonych w Dzielcu oraz działki nr 917 położonej w Łazach Dębowieckich. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Dębowiec, tel.(013) 44 130 28 wew. 12 lub na stronach internetowych: www.debowiec.pl, www.bjp.debowiec.pl.

REKLAMA

0011554571



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Rzeszowie

zawiadamia,

że w dniu **19.07.2026 r. w godz. od 5.00 do 23.00** zostanie przeprowadzona okresowa dezynfekcja i płukanie sieci wodociągowej miasta Rzeszowa oraz miejscowości przyległych korzystających z wody miejskiej wraz z przyłączami.

Nadmiar chloru z wody, który będzie utrzymywał się jeszcze przez kilka dni, można usunąć przez jej odstanie lub przegotowanie.

aktualne z całej Polski przetargi

nasze
komunikaty.pl



PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głęb

Hiszpania okazała się pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrz Europy obrał perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominował „Les Bleus”. „La Furia Roja” wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

Hiszpania obrała perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja” zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganinie za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salvadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzelał gole w co drugim meczu „La Furia Roja”. W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak naj-



W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

więcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentować występ Oyarzabala.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus” pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcją Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja”. Bezradni Francuzi powoli zaczęli zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych

możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popelniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus” był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salvadorszczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA

Bartosz Zołotar: Uznałem, że już najwyższy czas spróbować czegoś nowego

Tomasz Ryzner

– Mogę wymienić po kilkunastu piłkarzy z każdej drużyny trzeciej ligi w grupie czwartej – mówi Bartosz Zołotar, były trener 3-ligowej Wisłoki Dębica, od kilku dni asystent Tomasza Tułacza w 1-ligowej Puszczy Niepołomice.

Mówił pan, że pożegna Wisłokę, jeśli działacze nie dopną na czas transferów. Nowi zawodnicy podpisują umowy na Parkowej, a pan i tak odchodzi.

I mam z tego powodu wyrzuty sumienia. Na pożegnaniu z drużyną widziałem, że piłkarze, którzy właśnie przyszli do Wisłoki, mieli nietęgą minę. Rozumiem ich. Odchodzi trener, który ich sprowadził, mogą czuć trochę niepewnie. Było mi na tym pożegnaniu trochę głupio. Kończę pracę z grupą bardzo fajnych ludzi, ale cóż, takie jest życie w tym zawodzie.

Szefowie klubu też musieli być zaskoczeni i niepokieszeni...

Zawsze dobrze żyliśmy i rozstaliśmy się w zgodzie. Dawałem z siebie wszystko w Wisłokę, obśkakiwałem kilka etatów, ale zawsze marzyłem, aby popracować wyżej. Działacze przyjęli moją decyzję ze zrozumieniem.

Oferta z Puszczy przyszła niespodziewanie?

Z Tomaszem Tułaczem znam się całe lata, zaliczyłem staż w Puszczy, byliśmy w kontakcie, podpytywałem mnie o trzecioligowych piłkarzy. Pierwsza propozycja pojawiła się jakiś czas temu. Te-



Bartosz Zołotar poprowadził Wisłokę w 119 meczach ligowych

mat przycichł, ale w czerwcu odżył, a w weekend usłyszałem pytanie, czy jestem gotów.

Długo się pan zastanawiał?

Nie mam już 30 lat, niedługo dopadnie mnie pięćdziesiątka. Nie czuję się spełniony, ani wypalony. Uznałem, że najwyższy czas spróbować czegoś nowego, w wyższej lidze. Decyzja była szybka.

Jak konkretnie będzie wyglądała pańska praca?

Będzie odpowiadał za analizę gry rywali i przygotowanie tzw. drużyny niemodelowej, złożonej z piłkarzy rezerwowych, którzy podczas treningów będą imitować sposób gry drużyny przeciwnej.

Przenosi się pan na zaplecze ekstraklasy. Zgaduję, że wynagrodzenie pójdzie solidnie w górę...

Powiem tylko „pomidor”. Zarobki to u nas wciąż temat tabu, ale pieniądze były na drugim planie. Skusiła mnie możliwość rozwoju. Ludzie to rozumieją, mam sympatyczne sygnały od kibiców Wisłoki. Nie zostawiam spalonej ziemi, zespół ma przyszłość. ©

ŻUŻEL | SPEEDWAY EKSTRALIGA

Kinga i Anna mają szansę na Miss Startu Speedway Ekstraligi. Są w finale. Zagłosuj

Marek Bluj

Kinga Najba, prowadząca Cellfast Wilków Krosno i Anna Wątroba - prowadząca Dakar Development Stali Rzeszów awansowały do finału konkursu Miss Startu 2026 Speedway Ekstraligi.

Po 1. etapie głosowania w 12. edycji konkursu na Miss Startu, do finału

wej części awans uzyskało 8 kandydatek z największą liczbą głosów. Etap nr 2 rozpoczął się 15 lipca na ekstraliga.pl i w aplikacji mobilnej.

Do konkursu wystartowało 38 kandydatek z 16 klubów PGE Ekstraligi oraz Metalkas 2. Ekstraligi, które zostały zgłoszone przez kluby (z wyłączeniem laureatek z minionych edycji z miejsc 1-3). Finalistki Miss Startu Speedway Ekstraligi w kolejności alfabetycznej według klubów:

Grudziądz - Sandra Smulska; Krosno - Kinga Najba; Leszno - Katarzyna Szczepaniak, Lublin - Natalia Ławnik, Poznań - Joanna Szymkowiak, Rzeszów - Anna Wątroba, Toruń - Oliwia Ostrowska, Wrocław - Agata Dybioch.

Głosowanie w 2. etapie potrwa do 31 sierpnia. Na swoje faworytki można głosować na stronie ekstraliga.pl oraz w aplikacji mobilnej Speedway Ekstraligi (Ekstraliga App).



Kinga Najba (z lewej - Cellfast Wilki; 28 lat) i Anna Wątroba (z prawej - Stal Rzeszów; 24 lata) są w finale konkursu na Miss Startu

SPORT

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZYŃ

Wielkie zespoły i gwiazdy. Ale DevelopRes ma mocną grupę!

Marek Bluj

Światowe tuzy siatkówki: A. Carraco Prosecco DOC Conegliano i Igor Gorgonzola Novara z Włoch oraz niemiecki Dresdner SC to przeciwnicy KS DevelopRes Rzeszów w grupie B Ligi Mistrzyń w sezonie 2026/27. Wicemistrzynie Polski rywalizować będą z renomowanymi rywalami. To najmocniejsza grupa tej edycji CEV Champions League pań.

W Lidze Mistrzyń Polska ma trzech swoich przedstawicieli z Tauron Ligi. Są to: PGE Budowlani Łódź - mistrz, KS Developres Rzeszów - wicemistrz oraz UNI Opole - brązowy medalista mistrzostw Polski. Losowanie fazy grupowej Ligi Mistrzyń i Ligi Mistrzów na sezon 2026/2027 od było się w środę w Lizbonie.

PGE Budowlani Łódź trafiły do grupy E wraz z VfB SUHL Thuringen (Niemcy), rumuńskim C.S.O Voluntari 2005 i tureckim Galatasaray.

DevelopRes zagra w grupie B z włoskimi hegemonami - A. Carraco Prosecco DOC Conegliano, do którego Rzeszowianki mają „szczęście” w Lidze Mistrzyń i Igor Gorgonzola Novara (klub ten otrzymał dziką kartę) oraz niemieckim Dresdner SC, wicemistrzem tego kraju. Conegliano z Joanną Wołosz nie wymaga żadnej rekomendacji, zespół już kilka razy grał na Podpro-



Dominka Pierzchała, środkowa KS DevelopRes, zapewne jak pozostałe koleżanki z drużyny, czekała na wyniki śródownego losowania LM

miu z Rzeszowiankami; Igor Gorgonzola Novara to zwycięzca Ligi Mistrzyń z 2019 roku, Pucharu CEV w 2025 r. i Pucharu Challenge w 2024 r. W klubie tym grała Amerykanka Taylor Mims, nowa atakująca teamu trenerki Jeleny Blagojević. Rysie czeka bardzo trudny bój o awans do fazy pucharowej. Drugie miejsce jest w zasięgu naszej przebudowanej mocno drużyny.

Rywalkami UNI Opole w grupie A będą turecki VakıfBank Stambuł, francuski Volley Mulhouse Alsace oraz zespół z kwalifikacji.

GRUPY LIGI MISTRZYŃ SIATKAREK:

Grupa A: VakıfBank Stambuł, UNI Opole, Volley Mulhouse Alsace, zespół z kwalifikacji

Grupa B: A. Carraco Prosecco DOC Conegliano, KS DevelopRes Rzeszów, Dresdner SC, Igor Gorgonzola Novara

Grupa C: Fenerbahce Medica Stambuł, Vero Volley Milano, Levallois Paris Saint Cloud, Vassas Obuda Budapest

Grupa D: Savino Del Bene Scandicci, Eczacibasi Peron Stambuł, Tent Obrenovac, zespół z kwalifikacji

Grupa E: PGE Budowlani Łódź, VfB SUHL Thuringen, C.S.O Voluntari 2005, Galatasaray Daikin Stambuł.

GRUPY LIGI MISTRZÓW SIATKARZY:

Grupa A: Berlin Recycling Volleys, Galatasaray Stambuł, Panathinaikos Ateny, zespół z kwalifikacji

Grupa B: Sir Sicoma Monini Perugia, Ziraat Bankkart Ankara, Montpellier HSC VB, Dinamo Bukareszt

Grupa C: Aluron CMC Warta Zawiercie, SVG Luneburg, VK CEZ Karlovarsko, Guaguas Las Palmas

Grupa D: Lube J.P. Myne Civitanova, PGE Projekt Warszawa, Greenyard Maaseik, Itas Trentino

Grupa E: Bogdanka LUK Lublin, Rana Verona, Tours VB, zespół z kwalifikacji.

© ©

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Cecherz jednak nie będzie trenerem „Stalówki”!

Dominik Powęska

Przemysław Cecherz nie będzie dłużej pracował jako trener w Stali Stalowa Wola. Jego kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron.

Niezbyt długo trwała przygoda trenera Przemysława Cecherza ze Stalą Stalowa Wola, bowiem po niecałym miesiącu pracy poze-

gnał się on z klubem z Podkarpacia.

To w przerwie letniej kolejna zmiana szkoleniowca w Stalówce. Wcześniej pracę stracił Dariusz Kantor, którego zastąpił właśnie Przemysław Cecherz. W Stalowej Woli w ostatnim czasie dużo się dzieje. Do startu ligi zostało zaledwie kilkanaście dni, a zespół znowu nie ma trenera, a kadra liczy kilkunastu zawodników.

Jak na razie klub nie poinformował jeszcze kto zajmie miejsce Przemysława Cecherza.

Zanim z zespołem pożegnał się trener Cecherz, klub poinformował o przedłużeniu kontraktu z Patrikiem Zauchą. 26-letni obrońca występuje w barwach „Stalówki” od rundy wiosennej sezonu 2023/2024. W minionym sezonie wystąpił w 31 meczach ligowych (27 razy w podstawowej jedenastce) zespołu ze Stalowej Woli, w których 5-krotnie wpisał się na listę strzelców. Wystąpił również w dwóch meczach pucharowych swojego zespołu.

© ©

Nowy pomocnik w Resovii

Nikodem Kuzera został wypożyczony z Korony Kielce do Resovii.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA

Liga coraz bliżej. W Stali Mielec walczą o kolejne wzmocnienia, bo ostatni test się nie udał

Michał Szewczyk

Do inauguracji sezonu Betclit 1. ligi pozostało już niespełna dwa tygodnie, a w Stali Mielec wciąż trwa walka o ostateczny kształt kadry. Ostatni sprawdzian uwypuklił braki ponieważ Stal przegrała z Puszczą Niepołomice aż 1:4.

Mimo wysokiej porażki na trybunach pojawiło się kilkaset osób, które mogły po raz kolejny zobaczyć zespół Damiana Skiby w akcji.

Szkoleniowiec wyraźnie podzielił drużynę na dwie grupy. Przez pierwsze 60 minut występował skład, który obecnie wydaje się najbliższy wyjściowej jedenastce na inaugurację ligi, natomiast ostatnie pół godziny otrzymali głównie zawodnicy rezerwowi. W pierwszej części gry Stal wyglądała zdecydowanie lepiej, a jednym z największych pozytywów był debiutujący na lewym skrzydle Siméon Ouré. Nowy skrzydłowy imponował szybkością, odwagą w pojedynkach jeden na jednego i aktywnością w ofensywie, potwierdzając, że może być jednym z najciekawszych wzmocnień tego lata. To właśnie po akcji z jego udziałem i dograniu Pawła Kruzelnickiego gola zdobył Piotr Wlazło.

Mimo że do rozpoczęcia rozgrywek zostało niewiele czasu, trener Damian Skiba nie ukrywa, że liczy jeszcze na wzmocnienia. Szkoleniowiec chciałby otrzymać przynajmniej dwóch nowych za-

wodników, najlepiej jeszcze przed piątkowymi meczami kontrolnymi, aby mieć możliwość sprawdzenia ich w warunkach meczowych i spokojniejszego przygotowania zespołu do inauguracji sezonu.

Coraz łatwiej przewidywać również skład, w jakim Stal może rozpocząć ligowe zmagania. Największy znak zapytania dotyczy słupkami rywalizując doświadczonego, 37-letniego Macieja Gostomskiego oraz młodzieżowca Piotra Chrapusty. Wybór nie będzie miał znaczenia jedynie sportowego, ale również regulaminowego. Jeśli Skiba postawi na Gostomskiego, obowiązek wystawienia młodzieżowca najprawdopodobniej wypełni wypożyczony z Lecha Poznań Tymoteusz Gmur.

Przed sztabem szkoleniowym jeszcze dwa ostatnie testy. W piątek, 17 lipca, Stal rozegra dwa mecze kontrolne – o godzinie 10:00 zmierzy się z JKS-em Jarosław, a o 16:00 z Avią Świdnik. Spotkanie z Avią odbędzie się za zamkniętymi drzwiami, natomiast decyzja dotycząca obecności kibiców na meczu z JKS-em nie została jeszcze podjęta. Będzie to zakończenie okresu przygotowawczego. Od kolejnego poniedziałku zespół skoncentruje się już wyłącznie na przygotowaniach do inauguracji Betclit 1. ligi. Pierwszy ligowy mecz biało-niebiescy rozegrają w niedzielę, 26 lipca o godzinie 17:00 na wyjeździe z beniaminkiem – Unią Skierniewice.

© ©



Jeden z głównych dylematów Damiana Skiby przed sezonem to pozycja bramkarza - Maciej Gostomski (na zdj.) czy Piotr Chrapusta